

# Szkoła jako przestrzeń odpoczynku i budowania relacji

**P**rzyglądając się rzeczywistości architektonicznej większości polskich szkół, trudno oprzeć się wrażeniu, że jest to głównie przestrzeń klas i prowadzących do nich korytarzy. Szkoła, w której uczniowie i nauczyciele spędzają po kilkadziesiąt godzin tygodniowo, zazwyczaj nie oferuje miejsc pozwalających się wyciszyć, odpocząć, zjeść drugie śniadanie czy spokojnie porozmawiać. Długie i wąskie korytarze, na których często brakuje nawet ławek do siedzenia, nie są przestrzenią przyjazną do spędzania krótkich chwil wolnego czasu pomiędzy lekcjami. Stłoczeni uczniowie siadają więc na podłodze, narażając się na zdeptanie przez biegających kolegów, albo na parapetach, co na ogół i tak jest zabronione. Krótko mówiąc – przestrzeń korytarzowa nie sprzyja ani odpoczynkowi, ani nawiązywaniu relacji społecznych. Tymczasem relaks podczas przerw to większa efektywność na lekcjach, a pozytywna atmosfera wsparta silną siecią społeczną to jeden z warunków nie tylko dobrego samopoczucia uczniów, ale również komfortu pracy nauczycieli.

## Strefa relaksu

Aby umożliwić uczniom odpoczynek i swobodne nawiązywanie relacji, warto poszukać w budynku szkoły przestrzeni wolnej od ławek i tablic, którą młodzież mogłaby potraktować jako przyjazne miejsce pozwalające na wytchnienie od szkolnych obowiązków, bardziej nieformalnej niż klasy lekcyjne, czytelnia czy stołówka. Może to być osobne pomieszczenie, ale czasem wystarczy szersza część korytarza, jego niewykorzystany zaułek, fragment piwnicy czy przedsionek hallu. Takie miejsca, nazywane strefami relaksu (*relax zones*), od lat funkcjonują w kulturze korporacyjnej i znakomicie się sprawdzają. Strefa relaksu może wyglądać różnie – w zależności od potrzeb i fantazji korzystających z niej osób. Na ogół jest to wydzielona przestrzeń, w której znajdują się sofy, pufy lub materace, stoliki kawowe



oraz półki z gazetami, książkami i gramami. Istotne jest, że z racji swojego mniej formalnego charakteru strefa relaksu dopuszcza bardziej swobodne zachowanie – można się w niej położyć, poczytać ulubione czasopismo, porozmawiać. Jest miejscem odpoczynku, ale również nieformalnych spotkań, niezakłócanych przez korytarzowy zgiełk.

### Jak ją stworzyć?

Jak stworzyć strefę relaksu w szkole? Aby uczniowie mieli poczucie, że ta przestrzeń należy do nich, niezbędne jest włączenie ich w proces tworzenia koncepcji i powstawania projektu. Zgodnie z zapoczątkowaną w latach 70. ubiegłego stulecia międzynarodową ideą *community placemaking* wspólne tworzenie miejsc przekształca je w istotną dla społeczności przestrzeń. Umacnianie więzi między ludźmi a miejscami, które wspólnie użytkują, odnosi się do procesu współpracy, dzięki któremu możemy kształtować naszą sferę publiczną. Partycypacja uczniów w organizacji przestrzeni szkolnej sprawia, że bardziej się z nią identyfikują. Bardziej ją również szanują.

Działania rozpocząć można od wspólnej dyskusji na temat tego, gdzie taka sfera relaksu może powstać. Ustalenie tego może przyjąć formę wspólnego spaceru po szkole, konsultacji i wyboru miejsca. Kolejnym etapem planowania angażującym młodzież jest rozpisanie konkursu na projekt strefy. Możliwość samodzielnego zaplanowania przestrzeni uwrażliwia młodych ludzi na jakość otoczenia i sprawia, że w przyszłości będą bardziej wrażliwi na estetykę miejsc, które użytkują. Konkurs również może zostać rozstrzygnięty przez uczniów, np. metodą demokratycznego głosowania, w którym każdy będzie mógł oddać głos na preferowaną koncepcję. To z kolei wzmacnia w młodzieży samorządność, kształtuje świadomość społeczną i odpowiedzialność za własną szkołę. Na koniec uczniowie mogą wybrany projekt samodzielnie (bądź we współpracy z nauczycielami i rodzicami) zrealizować. Kształtują dzięki



Rozejrzyj się po przestrzeni szkoły, w której pracujesz. Czy jest ona miejscem przyjaznym dla spotkań uczniów i ich relaksu? Co można zrobić, aby takie otoczenie stworzyć albo je ulepszyć? Porozmawiaj o tym z uczniami i spróbujcie wypracować wspólną wizję takiego miejsca.

---

**Strefa relaksu może wyglądać różnie – w zależności od potrzeb i fantazji korzystających z niej osób. Na ogół jest to wydzielona przestrzeń, w której znajdują się sofy, pufy lub materace, stoliki kawowe oraz półki z gazetami, książkami i gramami. Istotne jest, że z racji swojego mniej formalnego charakteru strefa relaksu dopuszcza bardziej swobodne zachowanie – można się w niej położyć, poczytać ulubione czasopismo, porozmawiać.**

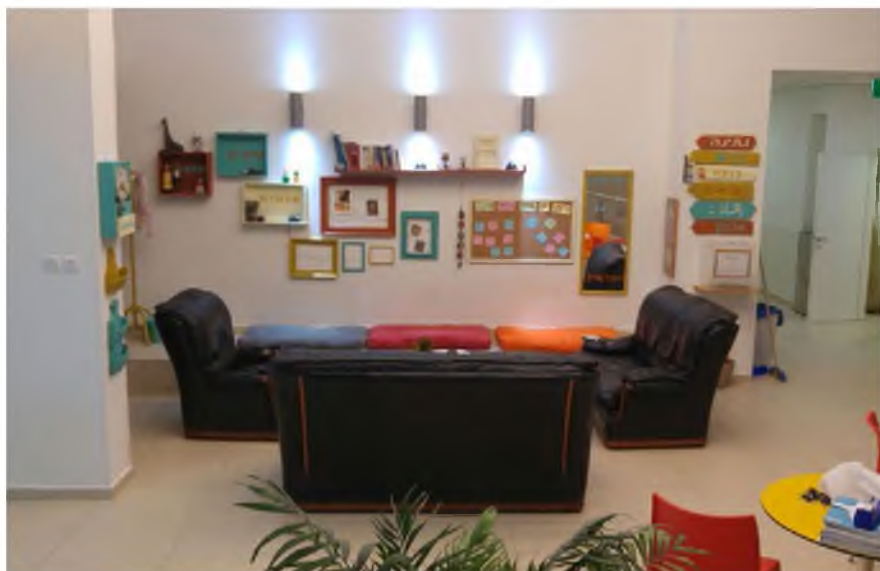
---

temu umiejętności współpracy, zawiązywania relacji, rozwijają kompetencje społeczne i biegłość w twórczym rozwiązywaniu problemów. Szereg wymienionych aktywności daje im poczucie, że miejsce, które wspólnie tworzą, odpowiada ich potrzebom i jest „ich miejscem”. Można na powyższe działania spojrzeć jeszcze inaczej – praca wokół stworzenia strefy relaksu staje się pretekstem do nabycia przez uczniów sporego zasobu jakże przydatnych kompetencji społecznych, które kształtują ich postawy obywatelskie, a sama strefa w takiej optyce jest tylko „efektem ubocznym” procesu kształcenia.

### Skąd wziąć fundusze?

Strefa relaksu wcale nie musi być kosztowna. Kanapy można stworzyć np. z oszlifowanych i pomalowanych na różne kolory europalet i poduszek, podobnie stoliki; drewniane skrzynki sprawdzą się w roli półek. Sofy można zastąpić wygodnymi pufami bądź materacami. Za wyposażenie mogą również posłużyć stare meble, odnowione i przemalowane przez uczniów – wszystko zależy od ich pomysłowości. Pieniądze także nie muszą stanowić bariery. O finanse na tego typu inicjatywy można się starać z zewnętrznych źródeł. Jednym z nich jest Fundusz Inicjatyw Społecznych (FIO), istnieją też programy i konkursy rozpisywane przez urzędy wojewódzkie i miejskie, mające na celu wsparcie finansowe infrastruktury szkolnej. Dotacje można uzyskać również od stowarzyszeń, fundacji i prywatnych sponsorów. Przykładem zewnętrznej możliwości finansowania takich projektów jest

Strefa relaksu w Gordon  
College Haifa w Izraelu.  
Fot. Tomer Ben Hamou



konkurs „Zakręcenie w przestrzeni” będący częścią programu „Eco-Miasto” promującego ideę zrównoważonego rozwoju miast. Jego organizatorem jest Ambasada Francji w Polsce we współpracy z Fundacją Lafarge „Wspólnie”, Krajową Agencją Poszanowania Energii oraz francuskimi firmami działającymi na rynku polskim.

## Osobno czy razem?

W opozycji do tradycji anglosaskiej, która promuje wobec wychowanka postawę partnerską, polski model edukacji szkolnej zasadza się raczej na wertykalnej relacji nauczyciel–uczeń. Niestety większość nauczycieli wciąż woli opierać swój autorytet na stosunku władzy, dystansie i hierarchii aniżeli na cechach osobowości i partnerskim zaangażowaniu. Znajduje to również swoje odzwierciedlenie w organizacji szkolnej przestrzeni – pokój nauczycielski jest niczym niezdobytą twierdzą, której wrót uczniowi przekraczać nie wolno. Nauczyciele obwarowują się w nim, szukając chwili wytchnienia od wyczerpującej pracy. Trudno się dziwić, skoro alternatywą są hałaśliwe, zatłoczone korytarze, pełne rozbieganej, rozkrzyczanej młodzieży. Nawet gdyby chcieli wejść z uczniami w kontakt mniej formalny, to nie mają gdzie go nawiązać. W klasie, w której układ ławek i biurka nauczyciela sugeruje nierówność? Na wąskim korytarzu? Forma organizacji przestrzeni tylko umacnia tę przepaść. Być może rozwiązaniem sprzyjającym nawiązaniu nieformalnych relacji nauczyciel–uczeń mogłyby stać się właśnie strefy relaksu? Miejsca, które należą do uczniów, ale nie są zamknięte przed nauczycielami, gdzie nie obowiązuje typowa szkolna hierarchia i wszyscy mogą się spotkać na równych prawach. Strefy, w których uczeń może z nauczycielem zwyczajnie pogadać – o swoich problemach, o swoich pasjach, o wspólnych zainteresowaniach. Pomysł brzmi utopijnie, ale w niektórych krajach przyjął się już na dobre. Przykładem mogą być szkoły w Izraelu, w których raz w tygodniu strefa relaksu staje się wspólną przestrzenią nieformalnych rozmów nauczycieli i uczniów. Oczywiście tego typu rozwiązania mogą początkowo spotkać się z oporem, ale stworzenie miejsc, w których takie eksperymenty można by

## Być może rozwiązaniem sprzyjającym nawiązywaniu nieformalnych relacji nauczyciel–uczeń mogłyby stać się właśnie strefy relaksu?



Przeprowadź dyskusję z uczniami na temat ich wizji przyjaznej szkolnej przestrzeni. Czy jest coś, co mogliby zrobić sami, aby uczynić ją bardziej komfortową? Zaproponuj wspólne stworzenie projektu takiej przestrzeni. Zastanówcie się, jakie zasoby do zorganizowania strefy relaksu ma już szkoła, a co należałoby zdobyć. Czy niektóre niezbędne elementy mogą wykonać samodzielnie? Skąd wziąć na nie fundusze? Kogo zaprosić do pomocy? Zaplanujcie harmonogram działań i zrealizujcie go wspólnie.

realizować, jest pierwszym krokiem w dobrą stronę. W stronę prawdziwej szkolnej wspólnoty.

## Po lekcjach

Szkoła nie musi być miejscem, do którego uczniowie przychodzą wyłącznie w celu spełnienia obowiązku edukacyjnego. Młodość jest pięknym czasem beztroski, nawiązywania przyjaźni, pierwszych miłości. To w szkole rozgrywa się większa część życia młodego człowieka i to szkoła jest scenografią wspomnień, które potem nosimy w sobie przez całe życie. Dzięki strefom relaksu czas spędzony w szkole nie musi ograniczać się jedynie do lekcji. Jeśli pomożemy stworzyć w niej przyjazne środowisko, uczniowie zaczną spędzać w niej czas również po zajęciach – wtedy będzie miała realne szanse na stanie się ich prawdziwym drugim domem.

dr Julia Kluzowicz  
Instytut Pedagogiki  
Uniwersytet Jagielloński